

GRZEGORZ FIRSZT OCD

POWOŁANIE BRATA ZAKONNEGO

Podjmując temat powołania brata zakonnego, dobrze będzie najpierw wskazać wprost, kogo mamy na myśli, choć komuś może wydawać się to zbyt oczywiste. Najprościej mówiąc, chodzi nam o zakonnika, w którego zakres powołania nie wchodzi przyjęcie święceń kapłańskich. Zakonnika takiego nazywa się nieraz bratem niekapłanem, zaś sektor życia zakonnego jemu właściwy – życiem zakonnym laickim (por. PC 10), w odróżnieniu od życia zakonnego kleryckiego, w którym łączy się ideał zakonny z kapłaństwem¹. W obecnych czasach dostrzega się spadek liczby powołań brackich. W ogóle jesteśmy świadkami spadku liczby powołań kapłańskich i zakonnych, jednak obserwacja zdaje się podpowiadać, że powołanie brackie znajduje się w wyraźniejszym kryzysie *ilościowym*. Nie jest naszym zadaniem wejście w tę perspektywę socjologiczną. Chcemy natomiast poprzez poruszenie kwestii *jakościowej*, to jest poprzez refleksję na temat tożsamości brata zakonnego, przyczynić się do waloryzacji drogi życiowej, której zrozumienie niejednokrotnie nie osiąga zadowalającego poziomu.

1. HISTORYCZNE KSZTAŁTOWANIE SIĘ MODELU BRATA ZAKONNEGO

1.1. Brat zakonny w zakonach mniszych

Błogosławiony Jan Paweł II w jednym z przemówień, które wygłosił w 1986 r., nie omieszkał zaznaczyć, że życie zakonne narodziło się jako laickie². Stanowili je

¹ Życie zakonne laickie można prowadzić w instytutach zakonnych kleryckich lub w instytutach braci zakonnych (laickich), stąd braci zakonnych spotkamy zarówno w pierwszych, jak i w drugich.

² Por. GIOVANNI PAOLO II, *Con grande gioia*, allocuzione ai membri della Plenaria della Congregazione per i Religiosi e gli Istituti Secolari (24 gennaio 1986), nr 2, w: *Enchiridion della Vita*

chrześcijanie, którzy pragnęli radykalnie realizować nauczanie Chrystusa, oddać się całkowicie poszukiwaniu Boga oraz służbie Jemu i drugim, nie idąc na żadne kompromisy z mentalnością światową³. Ideał łączący pierwszych mnichów żyjących we wspólnotach – cenobiach św. Pachomiusza (ok. 288–346), koncentrował się wokół takich pojęć jak: monaster, reguła, opat, braterstwo. Mnisi ci nie mogli przyjmować święceń kapłańskich, aby zapobiec niebezpieczeństwu zazdrości i pragnieniu zaszczytów. Korzystali z posługi kapłańskiej prezbiterów mieszkających w pobliżu, chyba że mieli w swoich szeregach kapłana, co mogło zaistnieć w sytuacji, kiedy wstępował do cenobii kandydat już wyświęcony – wówczas mógł on sprawować we wspólnocie funkcje liturgiczne właściwe kapłanowi⁴.

Mając na uwadze taki stan rzeczy, moglibyśmy – mówiąc językiem współczesnym – użyć sformułowania, że pierwsze wspólnoty zakonne były wspólnotami złożonymi zasadniczo z braci zakonnych. W późniejszych czasach, kiedy w życiu mniszym zaczęli przeważać liczebnie kapłani, bracia zakonni nadal zajmowali w nim ważne miejsce. Wyrazem tego jest choćby organizacja opactw według starszeństwa wstąpienia do zakonu i dojrzałości duchowej, nie zaś w oparciu o kryterium przyjęcia święceń. Przynajmniej do IX w. opatem zwyczajowo był niewyświęcony mnich, któremu podlegali inni mnisi, w tym kapłani⁵.

Nieco późniejsze czasy (XI–XII w.) przyniosły narodziny nowej kategorii brata zakonnego. Jest nią konwers. Choć kategoria ta zrodziła się w łonie zakonów mniszych, konwers nie był mnichem. Składał śluby, które zawierały podstawowe elementy życia mniszego: stałość miejsca (*stabilitas monastica, stabilitas loci*), posłuszeństwo, przemiana obyczajów (*conversatio morum*), jednak ze względu na brak znajomości łaciny, nie był obowiązany do odmawiania godzin kanonicznych, ale do wielokrotnego odmawiania modlitwy *Ojcze nasz*. Brat konwers nie posiadał głosu czynnego ani biernego, był wykluczony z zarządu i pełnienia funkcji przełożenijskich, poświęcał się pracy fizycznej, nie mógł studiować. Konwersi zamieszkiwali w osobnej części opactwa, mieli odrębny refektarz, oddzielne miejsca w kościele. Zabronione było przejście z kategorii konwersów do kategorii mnichów. To tutaj, w pojawieniu się figury konwersa, należy upatrywać początku rozróżnień socjologicznych w łonie życia zakonnego między kapłanami i braćmi⁶.

Consacrata. Dalle Decretali al rinnovamento post-conciliare (385–2000), red. E. Lora, Bologna 2001, nr 5982.

³ Por. F. CIARDI, *La vocazione del Fratello a partire da una teologia della vita religiosa*, „Vita Consacrata” 3(1992), s. 242.

⁴ Por. A. FAVALE, *Vita consacrata e società di vita apostolica. Profilo storico*, Roma 1992, s. 20–21.

⁵ Por. F. CIARDI, *La vocazione del Fratello...*, s. 243.

⁶ Por. tamże; M. DANILUK, *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołkiego. Pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma*, Lublin 2000, s. 211.

1.2. Brat zakonny w zakonach żebrzących

W celu wskazania na specyfikę brata zakonnego w zakonach żebrzących, powstałych w XIII w., odwołamy się do przykładu dominikanów i franciszkanów jako tych zakonów, od których rozpoczęła się forma życia zakonnego, zakładająca, że zakonnicy utrzymują się z ofiar wiernych, uzyskiwanych w wyniku głoszenia słowa Bożego. W innych zakonach żebrzących tendencje były podobne.

Pozycja brata zakonnego w Zakonie Kaznodziejskim jako zakonie kleryckim, a więc takim, w którym pełnienie posługi kapłańskiej stanowi konstytutywny element charyzmatu i określa naturę, cel i ducha zakonu (por. VC 60), lokuje się w kategorii brata konwersa, jednak z istotnymi różnicami w stosunku do modelu mniszego. Konwers dominikański był przede wszystkim dominikaninem z tego samego tytułu co dominikanin-kapłan. To przesądziło, że dzielił z kapłanami tę samą przestrzeń życiową: w kościele, w refektarzu, w dormitorium. Brat zakonny nie sprawował jednak funkcji przełożeńskich, a poświęcał się pracom domowym i ręcznym.

Większa równość między braćmi zakonnymi i kapłanami widoczna była w zakonie franciszkańskim, gdyż powstał on jako zakon laicki⁷. Mimo takich początków, klerykalizacja nastąpiła w nim dość wcześnie – odsunięto braci od sprawowania funkcji przełożeńskich, a kapituła generalna z 1260 r. zabroniła braciom studiów i przechodzenia do stanu kleryckiego⁸. W naszych czasach zakony franciszkańskie starają się usilnie o powrót do rozwiązań pierwotnych. Wyrazem tego jest sprawozdanie Grupy Roboczej Kapucynów na temat tożsamości franciszkańskiej Zakonu, dołączone do Sprawozdania Ministra Generalnego na Kapitułę Generalną w 2000 roku⁹.

1.3. Brat zakonny u kleryków regularnych i w zgromadzeniach zakonnych

Kiedy pojawili się klerycy regularni (XVI w.), a następnie zgromadzenia zakonne (XVIII w.), profil brata zakonnego jako pomocnika kapłana był już dobrze zakorzeniony. Także w tych nowych formach życia zakonnego bracia stanowili grupę hierarchicznie niższą w stosunku do zakonników wyświęconych, oddawali się pracy fizycznej czy trosce o sprawy materialne i nie uczestniczyli w zarządzaniu zakonem czy zgromadzeniem.

⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *Życie konsekrowane braci zakonnych*, katecheza podczas audiencji środowej (22.02.1995), nr 2, w: *Życie konsekrowane w nauczaniu Jana Pawła II*, red. C. Parzyszek, Kraków 1996, s. 89.

⁸ Por. F. CIARDI, *La vocazione del Fratello...*, s. 243.

⁹ Por. <http://www.ofmcap.org/pl/ordinefratelli.htm> [16.03.2011].

Różnice te skądinąd powiększyła francuska szkoła duchowości, która eksponowała zaangażowanie duszpasterskie i apostołskie, sakrament kapłaństwa, odsuwając w cień wartość klauzury zakonnej i samo życie zakonne. Szkoła ta zwykła uznawać święcenia kapłańskie jako dzieło boskie, zaś śluby zakonne – jako ludzkie. Przyczyniła się tak do powstania fundacji typowo kapłańskich: suplicjanie, oratorianie, lazaryści i inni.

Z drugiej jednak strony, czasy nowożytne są świadkami powstania *instytutów braci zakonnych*¹⁰, to znaczy takich, które z woli założyciela lub na mocy uznanej tradycji mają charakter i cele niewiążące się ze sprawowaniem posługi kapłańskiej (por. VC 60). Naturalnie, postać brata zakonnego została w nich znacząco przewartościowana pozytywnie, co z drugiej strony nie zmienia faktu, że św. Jan Chrzyciel (de la Salle) założył Braci Szkolnych, wprowadzając podział między braci oddających się nauczaniu i braci wykonujących prace służebne¹¹.

Krótki przegląd historyczny kształtowania się modelu brata zakonnego, zaprezentowany powyżej, oprócz tego, że pozwala stwierdzić niejednorodność postaci samego brata (zaobserwowaliśmy dwa główne modele: brat zakonnny, który żyje pełnią powołania zakonnego, oraz brat zakonnny, który, będąc do pomocy, jest zakonnikiem drugiej kategorii), rzuca światło na pochodzenie również dzisiejszych trudności w dowartościowaniu tego powołania w Kościele i w samym życiu zakonnym. Stanowi zarazem jakiś punkt wyjścia do poszukiwania właściwych rozwiązań na dzień dzisiejszy. Rozwiązania te muszą być oparte na fundamentalnym stwierdzeniu Soboru Watykańskiego II, iż wszyscy bracia zakonnici są zakonnikami w całej pełni (por. PC 10)¹².

¹⁰ Jest to nazwa zaproponowana przez VC 60 w miejsce wcześniejszej: instytuty laickie (zob. KPK kan. 588 § 3). Racją zgłoszenia propozycji nowej nazwy jest stwierdzenie, iż określenie *instytuty laickie* „nie wyraża adekwatnie szczególnej natury powołania członków tych Instytutów zakonnych. Sprawują oni co prawda wiele usług, które dzielą także z wiernymi świeckimi, ale angażują w to swoją tożsamość osób konsekrowanych i wyrażają w ten sposób ducha całkowitego daru, składanego Chrystusowi i Kościołowi, zgodnie z właściwym sobie charyzmatem” (VC 60). Na temat wieloznaczności terminu *laik* czy *świecki* w kontekście stanu życia świeckich i powołania brata zakonnego, zob. J. PUJOL I BARDOLET, *Piste di studio per l'approfondimento della vita religiosa laicale*, w: CONFERENZA ITALIANA SUPERIORI MAGGIORI, *La formazione del Religioso Fratello. Atti del Convegno Nazionale dei Religiosi Fratelli. Roma 13–14 ottobre 1989*, red. F. Taccone, Roma 1990, s. 80–82.

¹¹ Por. F. CIARDI, *La vocazione del Fratello...*, s. 244.

¹² Prawdę tę przypomniał także bł. Jan Paweł II podczas audiencji dla braci zakonnych – zob. GIOVANNI PAOLO II, *Dio ama chi dona con gioia*, discorso ai fratelli religiosi degli istituti clericali di Roma (12.01.1980), nr 2, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. III, 1, Vaticano 1980, s. 105, a także w cyklu audiencji śródowych poświęconym życiu konsekrowanemu – por. JAN PAWEŁ II, *Życie konsekrowane braci zakonnych...*, nr 1. Stwierdzić jednak trzeba, że nie jest ona wystarczająca – utwierdzona w świadomości Kościoła. Z okazji IX Synodu Zwyczajnego, który był poświęcony roli życia konsekrowanego we współczesnym świecie (1994), zauważono, że wiele osób odnosi wrażenie, iż powołanie brata zakonnego nie jest pełne, ponieważ brakuje w nim kapłaństwa (por. C. PARZYSEK, *Życie konsekrowane w posoborowym nauczaniu Kościoła*, Żąbki 2007, s. 733).

2. WSPÓŁCZESNA EKLEZJOLOGIA KOMUNII I KWESTIA BRATA ZAKONNEGO

W każdej epoce Kościół rozumie siebie w określony sposób. Obecnie, w czasie po Soborze Watykańskim II, to samorozumienie się Kościoła wskazuje na wewnętrzne więzi, jakie istnieją między każdym wiernym a Bogiem, między poszczególnymi wiernymi, a także między stanami życia w Kościele¹³. W ten sposób eklezjologia komunii jest nowością, która ubogaca spojrzenie na życie stanowiących Kościół, dostarcza inspiracji i otwiera możliwość głębszego życia tożsamością chrześcijańską. Formułowana przez Magisterium Kościoła i teologię w ostatnich dziesięcioleciach, nie doczekała się jeszcze właściwego miejsca w umysłach i życiu chrześcijan. A poszukując dzisiaj właściwego zrozumienia tożsamości brata zakonnego, chcąc wskazać na jego specyficzne powołanie, nie sposób nie osadzić tych poszukiwań w teje eklezjologii komunii. Można się spodziewać, że skoro jest ona nowością, wniesie coś nowego w rozważany przez nas temat.

O Kościele jako komunii pisze bł. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata*:

„Zgodnie z zamysłem Pana Jezusa życie Kościoła urzeczywistnia się w różnych formach. Istnieją między nimi wzajemne powiązania, którym warto poświęcić uwagę.

Dzięki odrodzeniu w Chrystusie wszyscy wierni mają udział we wspólnej godności; wszyscy są powołani do świętości; wszyscy współdziałają w budowaniu jedynej Ciała Chrystusa, każdy zgodnie z własnym powołaniem i darem otrzymanym od Ducha Świętego (por. Rz 12, 3–8). Równa godność wszystkich członków Kościoła jest dziełem Ducha, opiera się na chrzcie i bierzmowaniu, a umacnia się dzięki Eucharystii. Jednakże dziełem Ducha jest także wielość form. To On buduje Kościół jako organiczną komunie, obejmującą wielorakie powołania, charyzmaty i posługi.

Powołania do życia świeckiego, do posługi święceń i do życia konsekrowanego mają charakter paradygmatyczny, jako że w taki czy inny sposób wywodzą się z nich lub do nich się odwołują wszystkie powołania szczególne, przyjęte oddzielnie lub łącznie, zależnie od bogactwa daru Bożego. Ponadto służą one sobie nawzajem, wspomagając wzrost Ciała Chrystusa w historii i jego misję w świecie. Wszyscy w Kościele są konsekrowani przez chrzest i bierzmowanie, ale posługa święceń i życie konsekrowane zakładają istnienie odrębnego powołania oraz szczególnej formy konsekracji, która przygotowuje do specjalnej misji.

¹³ Więcej na ten temat, ze szczególnym uwzględnieniem życia konsekrowanego, zob. M. GOŁĄB, *Czy zakony są jeszcze Kościołowi potrzebne? Duchowość eklezjalna życia konsekrowanego*, Kraków 2003, s. 125–197.

Dla misji wiernych świeckich, którzy mają «szukać Królestwa Bożego, zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej», odpowiednim fundamentem jest konsekracja przez chrzest i bierzmowanie, wspólna wszystkim członkom Ludu Bożego. Szafarze pełniący posługę święceń otrzymują oprócz tej konsekracji podstawowej także konsekrację w sakramencie święceń, aby kontynuować w czasie posługę apostołską. Osoby konsekrowane, które obierają drogę rad ewangelicznych, otrzymują nową i specjalną konsekrację, która co prawda nie jest sakramentalna, ale zobowiązuje je do naśladowania – przez praktykę celibatu, ubóstwa i posłuszeństwa – tej formy życia, jaką sam Jezus przyjął i dał za wzór uczniom. Choć te różne kategorie członków Kościoła objawiają jedyną tajemnicę Chrystusa, to charakterystyczną, lecz nie wyłączną cechą laikatu jest świeckość, pasterzy – służebność, zaś osób konsekrowanych – szczególnie upodobnienie do Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego” (nr 31).

Postaramy się wniknąć w znaczenie, jakie przedstawiona koncepcja może mieć dla określenia powołania brata zakonnego.

2.1. Równa godność

Wydaje się, że pierwszą sprawą, jaka wchodzi w grę, jest odnowienie pamięci o równej godności każdego wierzącego. W zacytowanym fragmencie bł. Jan Paweł II nie mówi bezpośrednio o godności brata zakonnego, ale wskazuje na element, który jest wspólny wszystkim chrześcijanom, więc także braciom zakonnym – wszyscy mają udział w świętości Boga, każdy otrzymuje dar od Ducha Świętego, by budować Kościół; innymi słowy – każdy jest ważny, Bóg uczynił go ważnym. Ta ważność, ważność pochodząca od Boga, nie mówi o odgrywaniu znaczenia w myśl mentalności świata, nie gwarantuje jeszcze obecności w strukturach doczesnych, także religijnych. Wskazuje na coś o wiele większego. Trójca Święta mieszka w człowieku i człowiek ten może stać się wyrazicielem Jej zamysłów. Niejednokrotnie Bóg wyrażał swoją wolę przez najmniejszych i najmłodszych. Wzięcie tego pod uwagę usuwa podstawy traktowania braci zakonnych jako zakonników drugiej kategorii i otwiera drogę do przemyślenia ich roli. Lecz nawet jeśli bracia poświęcają się pracom pomocniczym i służebnym, nie na tym poziomie należy poszukiwać ich tożsamości.

W dobie po Soborze Watykańskim II obserwuje się likwidowanie niepotrzebnych różnic między zakonnikami-braci i zakonnikami-kapłanami. Jesteśmy świadkami włączania braci zakonnych w procesy podejmowania decyzji, powierzania im większych zakresów odpowiedzialności. Sam Sobór, mówiąc o potrzebie rozpoczęcia dzieła odnowy życia zakonnego, wskazał, że cel ten będzie możliwy do osiągnięcia tylko przy współpracy wszystkich członków instytutu (por. PC 4), więc także braci zakonnych. Na sugestię jednego z ojców soborowych, aby dodać do tekstu więcej konkretnych, mianowicie: by nie wyłączano braci konwersów z kierowania posługami wchodzącymi w ich kompetencje, z posiadania głosu w wyborach, z możliwości

uczestniczenia w kapitułach i radach, Komisja redagująca Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, odpowiedziała, że według jej opinii wszystko to mieści się w ogólnym wskazaniu współpracy w dziele odnowy wszystkich zakonników, zarówno kapłanów, jak i braci zakonnych¹⁴.

Te ważne przemiany nie oznaczają, że wszystko byłoby już dokonane w temacie należytego dowartościowania powołania brackiego. Świadczy o tym choćby adhortacja apostołska *Vita consecrata* w miejscu, gdzie mowa jest o instytutach mieszanych, to znaczy takich, które powstały jako instytuty braci, a z czasem zmieniły oblicze na kleryckie. Rozeznają one możliwość powrotu do pierwotnej wizji. W tych instytutach bracia zakonni winni cieszyć się takimi samymi prawami co kapłani, z wyjątkiem praw wynikających ze święceń (por. VC 61)¹⁵.

2.2. Logika sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego

Równa godność wszystkich chrześcijan, o której mówiliśmy na początku poprzedniego podpunktu, opiera się – jak mówi *Vita consecrata* w zacytowanym fragmencie – na sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego: chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii. Warto zauważyć, że:

- a) Sakramenty te są wspólną wartością wszystkich chrześcijan – Papież tak o nich mówi w tym miejscu.
- b) Sakramenty te są także swoistą ikoną tego, czym jest życie konsekrowane:
 - całkowitym oddaniem się Bogu (zakorzenionym w zjednoczeniu z Trójcą Świętą w chrzcie) i przyjęciem takiej organizacji życia, by temu oddaniu na co dzień sprzyjała;
 - całkowitym oddaniem swoich zdolności i sił bezpośrednio sprawie Królestwa Bożego (na przedłużeniu bierzmowania);
 - szczególnym ofiarowaniem się na rzecz budowania głębokich i prawdziwych więzi („eucharystycznych”) z innymi jako *eksperci* czy też *mistrzowie komunii eklezjalnej* (por. OE 24; PI 25; VC 46).

Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego zapoczątkowują w każdym to, co w pełni dojrzeje w niebie. Życie konsekrowane, przeżywając intensywnie logikę sakramentów wtajemniczenia, pragnie budzić do niej wszystkich wierzących¹⁶.

¹⁴ Por. M. SAUVAGE, *Fratello*, w: *Dizionario degli Istituti di Perfezione*, red. G. Pelliccia, G. Rocca, t. IV, Roma 1977, kol. 783.

¹⁵ Na temat brata zakonnego i kwestii władzy w konstytucjach instytutów zakonnych kleryckich, zob. A. BONI, *Il religioso fratello nelle nuove costituzioni e regolamenti degli istituti clericali*, w: CONFERENZA ITALIANA SUPERIORI MAGGIORI, *La formazione del Religioso Fratello. Atti del Convegno Nazionale dei Religiosi Fratelli. Roma 13–14 ottobre 1989*, red. F. Taccone, Roma 1990, s. 48–56.

¹⁶ Por. G. FIRSZT, *Dom i szkoła komunii*, „Głos Karmelu” 6(2005), s. 5–6.

c) Do sakramentów tych czyni się także bezpośrednie odwołanie w kontekście powołania brata zakonnego¹⁷.

Te spostrzeżenia pomagają zauważyć, że osoba zakonna nie jest kimś odseparowanym od reszty ludu Bożego, lecz w pewnym sensie przeżywa z „nadwyżką” to, co jest właściwością wszystkich¹⁸, a sam brat zakonny, zarówno pośród wiernych świeckich, jak i swoich współbraci kapłanów, ma – patrząc praktycznie – lepsze predyspozycje do tego, by świadczyć o prymacie Boga wyrażonym w sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego, gdyż jego powołanie zakonne jest w „czystej” formie, to znaczy nie łączy się z powołaniem kapłańskim, które także ma swoje duchowe konotacje czerpiące z Chrystusa, Dobrego Pasterza¹⁹.

2.3. Wzajemne przyporządkowanie sobie powołań

W przytoczonym fragmencie z *Vita consecrata* bł. Jan Paweł II stwierdza, że poszczególne powołania: „do życia świeckiego, do posługi święceń i do życia konsekrowanego” służą sobie nawzajem (por. nr 31). Taka jest logika komunii. Jeśli chcemy ją zastosować bardziej w odniesieniu do tematu powołania brata zakonnego, winniśmy zobaczyć przede wszystkim przyporządkowanie sobie powołań zakonnika-kapłana i brata zakonnego. Powołania te rzeczywiście są komplementarne.

„Zakonnikowi kapłanowi, pochłoniętemu przez różnorakie prace duszpasterskie, brat zakonny przypomina, że życie zakonne ma wymiar wspólnotowy, o którym nie powinien zapominać. Bratu, zajętemu pokornymi pracami domowymi albo zadaniami posługi świeckiej, kapłan przypomina o wymiarze apostołskim tego, co czyni”²⁰.

„Określenie «brat» wskazuje [...] na bogatą duchowość: «Zakonnicy ci są powołani, aby być braćmi Chrystusa, głęboko zjednoczonymi z Nim – ‘pierworodnym między wielu braćmi’ (Rz 8, 29); aby być braćmi jedni drugich, we wzajemnej miłości i we wspólnej służbie dobru Kościoła; braćmi każdego człowieka poprzez świadectwo miłości Chrystusa wobec wszystkich, zwłaszcza najmniejszych i najbardziej potrzebujących; braćmi budującymi powszechne braterstwo Kościoła». Przeżywając w szczególny sposób ten aspekt życia chrześcijańskiego i zarazem konsekrowanego, «bracia zakonni» skutecznie przypominają zakonnym kapłanom o fundamentalnym wymiarze braterstwa w Chrystusie, które

¹⁷ Por. GIOVANNI PAOLO II, *Dio ama...*, nr 3; M. SAUVAGE, *Fratello*, kol. 777.

¹⁸ W tej optyce widzi życie zakonne R. FORYCKI, *Życie zakonne jako szczególne zobowiązanie do życia w pełni chrześcijańskiego*, w: *Apostołskie posłannictwo zakonów*, red. L. Balter, Poznań 1987, s. 45–61.

¹⁹ W tym kontekście warto odczytać refleksje M. DE CARVALHO AZEVEDO, *Ucieczka ze świata? Zakony dzisiaj*, Kraków 2003, s. 24–27.

²⁰ Por. GIOVANNI PAOLO II, *Con grande gioia...*, nr 5. [Tłum. G.F.].

powinno łączyć ich ze sobą nawzajem i z każdym człowiekiem, wszystkim za głoszą słowa Chrystusa: «wy wszyscy braćmi jesteście» (Mt 23, 8)” (VC 60).

Fabio Ciardi zauważa, że powołanie brackie zawiera w sobie swoisty „wymiar maryjny”. Objawia się on w tworzeniu atmosfery domowej, „klimatu rodzinnego”, pełnieniu w ten sposób roli, która ma konotacje macierzyńskie. Podobnie jak matka, tak i brat zakonny zajmuje we wspólnocie pozycję nie tyle tego, kto wydaje polecenia, lecz tego, kto jest do dyspozycji, kto służy. Taka obecność brata zakonnego dysponuje go w sposób szczególny do bycia i działania w duchu miłości i wspierania życia. W grę wchodzi tutaj intensywniejsze przeżywanie wymiaru agapicznego konsekracji zakonnej, a także pielęgnowanie podstawowych wartości wspierających życie wspólnoty, która ma coś z życia rodziny.

Wszystko to, o czy mówimy, nie zamyka się w perspektywie harmonijnego życia osób tworzących wspólnotę. Ma swoje znaczenie także dla ewangelizacji. Współczesna misjologia odkrywa nieocenioną wartość, jaką ma wspólnota w dziele ewangelizacji. Brat zakonny wspierający na co dzień realizowanie się wspólnoty zakonnej, ma swój cenny wkład w tworzenie wspólnot płodnych duchowo²¹.

Trzeba dodać, że te spostrzeżenia dotyczące brata zakonnego nie odnoszą się wyłącznie do niego. Każdy we wspólnocie, niezależnie od tego czy jest kapłanem, czy bratem, winien kształtować w sobie wspomniane cechy. Nie zmienia to jednak faktu, że specyficzne powołanie brata zakonnego dysponuje go, by z większą intensywnością przeżywał wspomniane wartości i ofiarował je wszystkim.

2.4. Brat zakonny osobą konsekrowaną, a nie świecką

Na temat tożsamości brata zakonnego jako osoby konsekrowanej zostało już nieco powiedziane. W niniejszym podpunkcie, a także w następnym, pragniemy bardziej uzupełnić te dane. Przytoczony fragment z *Vita consecrata* mówi, że osoby konsekrowane na mocy nowej i specjalnej konsekracji są wezwane „do naśladowania – przez praktykę celibatu, ubóstwa i posłuszeństwa – tej formy życia, jaką sam Jezus przyjął i dał za wzór uczniom” (nr 31), co jest ich charakterystyczną cechą. Nietrudno zauważyć, że przestrzeń życia wyznaczona tu osobom konsekrowanym jest rozłączna z horyzontem nakreślonym dla osób świeckich, o ile oznacza on życie kształtowane w oparciu o najgłębsze dobra zapisane przez Stworzyciela w naturze ludzkiej: małżeństwo i rodzinę, własność prywatną i autonomię osobistą. Domeną osoby konsekrowanej jest świadczenie całym swoim życiem o prymacie Boga (taki jest sens życia Jezusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego), o wartościach nieprzemijających, o życiu wiecznym, które winno oświecać wszelkie zaangażowanie ziemskie człowieka, zaś do wiernych świeckich należy konkretne przekształcanie

²¹ Por. F. CIARDI, *La vocazione del Fratello...*, s. 253.

oblicza tej ziemi tak, by doczesność uwzględniała zamysł Boży, była kształtowana zgodnie z Jego wolą, gdyż stworzenie pochodzi od Boga. Brat zakonny jest członkiem stanu osób konsekrowanych. W świetle powyższych wyjaśnień będzie to miało ważne znaczenie w podejmowaniu przez niego misji.

2.5. Specyficzna misja brata zakonnego

Eklezjologia komunii wyznacza każdemu stanowi życia własny profil misji do wypełnienia. Dlatego zakładając to, co zostało powiedziane w poprzednim podpunkcie, możemy stwierdzić, że formy zaangażowania zakonnika, mające na celu porządkowanie spraw ziemskich po myśli Boga, nie są właściwe jego powołaniu. Nie znaczy to, że zakonnik musiałby być wyobcowany z zajmowania się tymi sprawami. Jego obecność w nich winna jednak znajdować ujście w dawaniu świadectwa o wartościach eschatologicznych, o tym, że zajmowanie się sprawami doczesnymi nie jest celem samym w sobie²². Na przykład, zakonnik oddany posłudze chorym nie może poprzestać na realizowaniu wartości doczesnej, jaką jest zapewnienie odpowiedniej opieki medycznej. W jego posłudze konieczna będzie obecność tego rodzaju miłości, która przetrwa na wieki. To dzięki niej będzie on mógł być dla chorego także pocieszycielem okazującym Boże miłosierdzie, niosącym nadzieję, podnoszącym na duchu. Posługa choremu ciału człowieka może w ten sposób rozszerzyć się na troskę o zbawienie człowieka²³. Taki charakter winno mieć wszystko to, co brat zakonny podejmie jako swoje zaangażowanie, choć będą to zajęcia świeckie, a nie sakralne.

O różnorodnych posługach braci zakonnych Sobór Watykański II stwierdza, że są pomocne Kościołowi (zob. PC 10) w realizowaniu jego zbawczej misji, a bł. Jan Paweł II, komentując to wyrażenie, mówi o „specyficznej formie «służby eklezjalnej»”²⁴ braci zakonnych (zob. także VC 60). Różnorodne posługi brata zakonnego, takie jak na przykład: wychowanie młodzieży, opieka nad chorymi, wieloraka obecność na polu misyjnym, nie są dodane do jego tożsamości zakonnej, ale są wyrazem jego konsekracji. Brat zakonny jest zakonnikiem, pełniąc różnorakie posługi świeckie. Jest osobą, która w sposób szczególny objawia Chrystusa Sługę, wyraża ewangeliczną diakonię, przypominając wszystkim, że nie ma wspólnoty bez służby. W ten sposób brat zakonny tchnie ewangeliczną duszę w codzienną służbę.

Warto na koniec dodać, że misja brata zakonnego nie ogranicza się już tylko do posług *ad intra* wspólnoty, do wspomagania kapłanów, by oni wychodzili z misją instytutu *ad extra*. Kapłani, bracia zakonni (a skądinąd także wierni świeccy sto-

²² Por. GIOVANNI PAOLO II, *Dio ama...*, nr 3–4; G.F. POLI, *Laici e religiosi insieme*, w: *Supplemento al Dizionario Teologico della Vita Consacrata*, red. G.F. Poli, Milano 2003, s. 208.

²³ Por. M. SAUVAGE, *Fratello*, kol. 777.

²⁴ GIOVANNI PAOLO II, *Dio ama...*, nr 3. [Tłum. G.F].

warzyszeni z instytutem zakonnym) są, każdy na swój sposób, podmiotami misji *ad extra*, nie zaniedbując – co dotyczy kapłanów i braci – diakonii *ad intra*, posług w łonie wspólnoty. Posługa *ad extra* braci zakonnych ma i ten walor, że zajmując się sprawami świeckimi, brat zakonnny może być bliżej zwyczajnych ludzi i może dzięki temu bardziej spontanicznie dzielić się charyzmatem instytutu²⁵.

2.6. Brat zakonnny osobą konsekrowaną, a nie urzędowym szafarzem

Spotkać się można z tendencją do dowartościowywania powołania brackiego poprzez zbliżanie braci do przestrzeni właściwej wyświęconym szafarzom. Ma to miejsce na przykład, kiedy dopuszcza się braci do posług lektoratu i akolitu czy też do przyjmowania święceń diakonatu nie ze względu na rzeczywiste potrzeby wspólnoty wierzących, ale kierując się tendencją, skądinąd słuszną, do usuwania zbędnych różnic pomiędzy zakonnikami-kapłanami i braćmi zakonnymi, o której wspomnieliśmy w pierwszym podpunkcie. Wydaje się, że nie jest to dobry sposób na budowanie jedności między tymi dwoma rodzajami powołań. Zresztą, byłoby to raczej dążenie do jakiejś jednorodności poprzez klerikalizację braci niż budowaniem jedności, która przecież nie wyklucza różnorodności. Nie można zgodzić się z wizją Kościoła, która stoi za takimi podejściami. Jest to wizja Kościoła jako instytucji, w której wybrani, to znaczy duchowni, cieszą się władzą, przede wszystkim władzą duchowną. Stąd też dla wyrażenia równości należałoby obdarzać nią, na ile jest to możliwe, także braci zakonnych²⁶.

Rozumowanie takie nie wytrzymuje próby stawianej przez eklezjologię komunii. Życie zakonne ma swój projekt charyzmatyczny jako życie ewangeliczne. Jak powiedzieliśmy już wcześniej, brat zakonnny podejmuje ten projekt w „czystej formie”, nie łącząc go z tym, co charakterystyczne dla powołania kapłańskiego. Nadto posługi, które są typowe dla niego, są to posługi świeckie, a nie liturgiczne. To oczywiście nie znaczy, że nie będzie sytuacji, w której okaże się słuszne, a nawet potrzebne, by brat zakonnny przyjął posługę lektora, akolity czy święcenia diakonatu. Rozstrzygać o tym winna rzeczywista potrzeba Kościoła lokalnego.

ZAKOŃCZENIE

Kończąc naszą refleksję na temat powołania brata zakonnego, pragniemy podkreślić, że to powołanie ma dobrze określoną specyfikę, jest pełne samo w sobie i nie potrzebuje być definiowane przez inne powołania, chyba że chodzić będzie o lepsze

²⁵ Por. GIOVANNI PAOLO II, *Con grande gioia...*, nr 5. 7; Por. F. CIARDI, *La vocazione del Fratello...*, s. 249–253.

²⁶ Por. tamże, s. 239–240.

jego rozumienie poprzez umieszczenie go w ich kontekście, co jest charakterystyczne dla eklezjologii komunii.

Mając to na uwadze, konsekwentnie unikaliśmy określenia *brat niekapłan*. Choć funkcjonuje ono także w tekstach Magisterium Kościoła (por. choćby cytowany VC 61), trudno zaprzeczyć, że nie przekazuje ono niczego z tożsamości brata; jest zresztą negatywne – definiuje brata zakonnego przez to, czym on nie jest. Określenie *brat zakonny* jest natomiast pozytywne i także prawomocne (por. np. VC 60, 68, 78). Wskazuje na instytut zakonny, do którego przynależy brat, oraz niejako podpowiada, że tym, co określa tożsamość brata zakonnego, jest życie charyzmatem tego instytutu. Teza ta znajduje uzasadnienie w naszych refleksjach. Można czynić zarzut określeniu *brat zakonny*, iż jest nieprecyzyjne, gdyż także wyświęcony zakonnik jest w istocie bratem zakonnym, to znaczy należy na równi z innymi do wspólnoty danego instytutu zakonnego. Warto jednak zauważyć, że teologia zna więcej takich nieprecyzyjnych wyrażań. Samo określenie *osoba konsekrowana* jest również nieprecyzyjne, gdyż przez chrzest wszyscy wierni są osobami konsekrowanymi. Trzeba jednak pogodzić się z istnieniem terminów technicznych dla oznaczenia pewnych rzeczywistości, choć te terminy nie są „matematycznie” dokładne.

Piękno powołania brata zakonnego odsłania się przed samym powołanym, w miarę jak przechodzi od własnego *ja* do Boskiego *Ty*, by w tej perspektywie kroczyć drogą, na którą wstąpił. To przejście jest tym bardziej potrzebne, że posługa brata jest często posługą drugoplanową, co dla mężczyzny przysposobionego z natury do realizowania się w działaniu strategicznym, może być powodem do frustracji, jeśli nie doświadczy perspektywy łaski Bożej, która go uzdalnia do zrelatywizowania pierwszych skłonności natury i otwiera perspektywy wykorzystania darów naturalnych w nowy sposób. Dlatego też podstawowym wyzwaniem formacyjnym dla brata zakonnego będzie troska o głęboką duchowość osobistą. Zachęca do niej braci zakonnych niezwykle świadek świętości, bł. Jan Paweł II, który obecnie jest nam stawiany przed oczyma poprzez fakt beatyfikacji:

„Ożywcie [...] w sobie świadomość i radość z bycia osobami konsekrowanymi: Chrystus winien być celem i miarą waszego życia. Ze spotkania z Nim wzięło początek wasze powołanie: wiara w Niego zdeterminowała «tak» waszego zaangażowania, nadzieja na Jego pomoc podtrzymuje teraz jego wytrwałą realizację, miłość, jaką zapalił On w waszych sercach, karmi zapał potrzebny do przezwyciężenia nieuniknionych trudności i do codziennego odnawiania waszej ofiary. [...] Bądźcie radośni w codziennym wypełnianiu waszych obowiązków, ponieważ jest napisane: «Radosnego dawcę miłuje Bóg»²⁷.

²⁷ GIOVANNI PAOLO II, *Dio ama...*, nr 2. 6. [Tłum. G.F].

RIASSUNTO

GRZEGORZ FIRSZT OCD

La vocazione del religioso fratello

Lo scopo dell'articolo è dimostrare la specificità della vocazione propria di chi, nella vita religiosa maschile, non accede al sacerdozio.

Si inizia da una breve rassegna storica della figura del fratello. Dopo aver visto le sue caratteristiche nel monachesimo, negli ordini mendicanti, nonché nei chierici regolari e nelle congregazioni religiose, si arriva alla conclusione che sono sorte – grosso modo – due visioni del fratello: secondo la prima, il religioso gode pienamente dei diritti legati allo stato di vita religiosa, mentre la seconda lo contempla come un religioso “di seconda categoria”, destinato al lavoro fisico ed ai servizi domestici, privato di parecchi diritti che competono solo ai religiosi-sacerdoti.

Nel trattare l'epoca attuale, iniziata con il Concilio Vaticano II, epoca in cui si è visto scomparire la duplice accezione del religioso fratello ed ha preso il sopravvento il concetto che la vita religiosa laicale è una vita religiosa a pieno titolo (PC 10), le considerazioni si concentrano attorno all'ecclesiologia della comunione. Partendo da VC 31 dove viene spiegato in che cosa consiste la comunione ecclesiale, si cerca di ricavare delle conclusioni per capire l'identità del religioso fratello così com'è presentata oggi. Vengono prese in esame: l'uguale dignità delle persone, la logica dei sacramenti dell'iniziazione cristiana, la reciproca corrispondenza delle vocazioni, alcune differenze tra il religioso fratello e il fedele laico, la missione specifica del religioso fratello, nonché alcune differenze tra l'identità del religioso fratello e lo stato di vita sacerdotale. Le considerazioni presentate fanno capire che la vocazione del religioso fratello è una vocazione ricca di significato e assai importante sia nella vita religiosa sia nella Chiesa.